

Protokół Nr XLVI/2022  
z obrad sesji Rady Miejskiej Sędziszów  
z dnia 20 maja 2022 roku

Otwarcia obrad sesji zdalnej dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Sędziszów Adam Mysiara.

Na podstawie listy obecności stwierdził, iż obecnych jest 14 radnych, sesja jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

**Ad. 2**

Na sekretarza obrad zaproponował radnego Andrzeja Stępnia – wyraził zgodę.

Głosowanie: 14 głosów – ZA, jednogłośnie.

**Ad. 3**

Pan Przewodniczący przedstawił wniosek Burmistrza o wprowadzenie do porządku obrad Uchwały w sprawie udzielenia pożyczki dla Sędziszowskiego Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej sp. z o.o.

Głosowanie: 14 głosów ZA.

Pan Przewodniczący przedstawił proponowany porządek obrad:

**Proponowany porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum.
2. Powołanie sekretarza obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z obrad poprzedniej sesji nr XLIV/2022 z dnia 28.03.2022 r. oraz sesji nadzwyczajnej nr XLV/2022 z dnia 13.04.2022 r.
5. Wystąpienie przedstawiciela Wojskowej Komendy Uzupelnień w Busku-Zdroju w sprawie przekształcenia się Wojskowej Komendy Uzupelnień w Wojskowe Centrum Rekrutacji w Busku-Zdroju.
6. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Sędziszowa w okresie międzysesyjnym.
7. Uchwała w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków ratowników Ochotniczych Straży Pożarnych.
8. Uchwała w sprawie zmiany uchwały własnej Nr XXXVIII/335/2021 Rady Miejskiej Sędziszów z dnia 28 października 2021 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu Targowiska Miejskiego w Sędziszowie zmienionej uchwałą Nr XXXIX/346/2021 Rady Miejskiej Sędziszów z dnia 26 listopada 2021 r. w sprawie zmiany uchwały własnej Nr XXXVIII/335/2021 Rady Miejskiej Sędziszów z dnia 28 października 2021 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu Targowiska Miejskiego w Sędziszowie.
9. Uchwała w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sędziszów na lata 2022-2032.
10. Uchwała w sprawie zmian budżetu Gminy Sędziszów na 2022 rok.
11. Uchwała w sprawie udzielenia pożyczki dla Sędziszowskiego Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej sp. z o.o.
12. Ocena zasobów pomocy społecznej.
13. Analiza roczna stanu gospodarki odpadami komunalnymi w gminie Sędziszów za 2021 rok.
14. Sprawozdanie z realizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Sędziszów za lata 2020-2021.
15. Sprawozdanie z zakresu stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Gminy.
16. Wolne wnioski i dyskusja.
17. Zamknięcie obrad.

Głosowanie: 14 głosów - ZA, jednogłośnie.

#### **Ad. 4**

Pan Przewodniczący zapytał radnych czy wnoszą uwagi do protokołu poprzedniej sesji nr XLIV/2022 z dnia 28.03.2022 r. oraz sesji nadzwyczajnej nr XLV/2022 z dnia 13.04.2022 r.

Brak uwag.

Głosowanie: 14 głosów – ZA, jednogłośnie.

#### **Ad. 5**

W tym miejscu wystąpił przedstawiciel Wojskowej Komendy Uzupelnień w Busku-Zdroju w sprawie przekształcenia się Wojskowej Komendy Uzupelnień w Wojskowe Centrum Rekrutacji w Busku-Zdroju.

Major Stanisław Kasza:

Szanowni Państwo, na pewno słyszeli państwo o ustawie o obronie ojczyzny, która weszła w życie w dniu 23 marca 2022 r., która konsoliduje 14 różnych ustaw z lat 60', 70' i młodszych. Główne cele tej ustawy to zwiększenie liczebności sił zbrojnych do 250 tys. żołnierzy zawodowych oraz 50 tys. żołnierzy wojsk obrony terytorialnej, zwiększenie wydatków na obronność na 6% produktu krajowego brutto już w 2023 r. Ustawa ta wprowadza zmiany w ochotniczych formach służby wojskowej. Została wprowadzana dobrowolna zasadnicza służba wojskowa. Ona się składa z 2 etapów. Pierwszy etap jest to szkolenie trwające do 28 dni. Po tym szkoleniu żołnierz przystępuje do przysięgi wojskowej. Potem na wniosek żołnierza można przystąpić do drugiego etapu szkolenia, które trwa maksymalnie do 11 miesięcy. Podczas tego 2 etapu żołnierz będzie mógł uzyskać kwalifikacje, takie jak: prawo jazdy kat. C, C+E, D, spawacza, skoczka spadochronowego, nurka. Jeżeli osoba zdecyduje się na taki rodzaj służby wojskowej uzyska już wynagrodzenie w wysokości 4.560 zł Jest to wynagrodzenie równe wysokości żołnierza zawodowego. W każdym momencie można z tego rodzaju służby zrezygnować. Ustawa ta wprowadza nowy stopień wojskowy tj. starszy szeregowy specjalista. Stwarza system zachęt dla studentów uczelni wojskowych jak i uczelni cywilnych. Jeżeli uczeń uczelni cywilnych zdecyduje, że chce się uczyć w wojsku może starać się o stypendium, podpisuje taką umowę z Ministrem Obrony Narodowej. To stypendium wynosi około 27.000 zł w skali roku. Jedynym warunkiem jest to, że musi parę lat posłużyć w wojsku. Wprowadza również służbę w rezerwie aktywnej i pasywnej. Część z tych zadań, które tutaj wymieniał realizuje Wojskowe Centrum Rekrutacji w Busku-Zdroju, które powstało na bazie zreformowanej Wojskowej Komendy Uzupelnień. Jest to ten sam budynek, w tym samym miejscu. Głównymi zadaniami Wojskowego Centrum Rekrutacji ma być uproszczenie i skrócenie systemu rekrutacji. Teraz system rekrutacji do wojska ma trwać maksymalnie 2 dni. Będziemy się również zajmować promocją, czyli zachęcaniem do służby wojskowej. I tutaj prosba do władz lokalnych o zapraszanie nas na uroczystości patriotyczne, pikniki, w których bardzo chętnie weźmiemy udział. Ojczyzna czeka na młodych ludzi i nie tylko. Dziękuję bardzo.

Pan Przewodniczący:

Czy są pytania do p. Majora?

Brak pytań.

#### **Ad. 6**

Pan Burmistrz przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym.

Pan Przewodniczący zapytał czy są pytania do sprawozdania?

Radny J. Chmielarski:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Panie Burmistrzu nie odniósł się pan do sprostowania, bo podał pan zdecydowanie zawyżoną kwotę, którą gmina miała ponieść przez to, że p. Adamski Paweł nie rozniósł nakazów i p. Chmielarski Jarosław też nie rozniósł nakazów Ta kwota została zdecydowanie zawyżona i oczekiwalbym sprostowania.

Pan Burmistrz:

Wszystko przygotowaliśmy na piśmie i odpowiedź poszła.

Radny J. Chmielarski:

Chciałbym się odnieść do pana sprawozdania. Słyszałem, że wczoraj na komisji, że poprosi pan księdza proboszcza naszej parafii o wyrażenie zgody, żeby przetłumaczył mieszkańcom, żeby wyrazili zgodę na demontaż tej figurki. Pragnę panu przypomnieć, że w 2015 r. jest uchwała sołectwa Łowinia o

niewyrażeniu zgody na przejazd i demontaż tej figurki. Chciałbym apelować z tego miejsca do księdza proboszcza naszej parafii, żeby nie mieszał się w tą sprawę i nie wciągał społeczeństwa w ten przypadek. Panie Burmistrzu ciągle pan wspierał te farmy wiatrowe. Z tego co mi wiadomo, jak szedłem tu na radnego to dług gminy osiągnął ponad 30 mln. I w tej chwili chce pan spłacać ten dług kosztem naszych mieszkańców. Proszę sobie przypomnieć parę lat temu jak pan zachwalał firmę, jak to wszystko ma pięknie być. Na dzień dzisiejszy jest to już 3 firma na 100%, która kupiła ten projekt. Czy ktoś z państwa radnych widział decyzję Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska z 19.01.2022 r.? Zostało to ukryte przed Radą. Czy ktoś z państwa radnych widział postanowienie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska? Decyzji Wojewody Świętokrzyskiego mogli państwo ni widzieć, ponieważ nie ma tu wiadomości, że gmina to otrzymała. Decyzją z 19.01.2022 r. dyrektor uchylił zaskarżoną decyzję w całości i odmówił zgody na realizację w/w przedsięwzięcia. W decyzji napisane jest, że w raporcie wskazano minimalne odległości lokalizacji poszczególnych elektrowni wiatrowych w najbliższej położonych zabudowań funkcji mieszkalnej. Szanowni państwo elektrownia EWU1 odległość 678 m od terenów zabudowanych, mieszkaniowej, jednorodzinnej i zagrodowej. Elektrownia EWU2 odległość 530 m od tych samych terenów. EWU3 odległość 670 m. EWU4 odległość 430m od terenów zabudowy mieszkalnej, jednorodzinnej i zagrodowej. Patrzcie państwa jak nasza władza nas oszukiwała. Miało być 460, potem zrobili, że do domu 486. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska jasno napisał 430 m. EWU5 625 m. Z tego względu na farma nie może powstać. Pan Burmistrz powinien robić wszystko, żeby nie powstała, ponieważ nie ma decyzji środowiskowej, nie ma zgody Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. W dniu 6 kwietnia 2022 r. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska postanowieniem odmówił wstrzymania w/w decyzji. Dlatego pytam, czy w tak wysokiej inwestycji Rada jest zapoznana. Z tego co wiem to nie. Dziwne, że to nie jest na Radzie i że Rada nic nie wie na dzień dzisiejszy. Po wydanej decyzji Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska wystąpiłem z wnioskiem do Wojewody Świętokrzyskiego. Wojewoda wznowił postępowanie administracyjne w dniu 4 marca 2022 r. W dniu 24 marca 2022 r. Wojewoda Świętokrzyski po rozpoznaniu wniosku wskazał, że została wydana z naruszeniem prawa. W 2015 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił tą decyzję w całości i dał do ponownego rozpatrzenia Generalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska. Wielokrotnie przychodziły powiadomienia, że ze względu na zawyły charakter termin jest wydłużony. W pkt. 2 postanowienia nie uchyla się decyzji, ponieważ upłynęło 5 lat. Czyli z drugiej strony decyzja jest tak jakby ważna. Firma doskonale wie, bo otrzymują to do wiadomości. Nie wiem co planują zrobić. Ale na pewno złożyły wniosek o wspólne odszkodowanie. Nie mogą w ten sposób robić, bo nie mają takiej decyzji. A tym bardziej nie może powstać elektrownia 430 m. Jak pan może na o pozwolić? 4 pozostałe odległości w porządku, zgodzę się z nimi. Sam pan kiedyś powiedział, że jakby było 500 m to by się pan zgodził. Panie Burmistrzu prosiłbym na przyszłość, żeby powiadamiać Radę, żeby tak ważne pisma Rada była zapoznana. Na podstawie tych dokumentów, o których pan wie, nie powinien pan dopuścić, a nie próbować prosić księdza żeby przekonał mieszkańców. Nie ksiądz budował tą figurkę, nie ksiądz się opiekuje. Dziękuję.

Pan Burmistrz:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, jako samorząd mamy obowiązek działać na podstawie prawa i w granicach prawa. My pewnych decyzji nie wydawaliśmy, ani pozwolenia na budowę, ani decyzji środowiskowej. Ja przedstawiłem państwo to co wpłynęło od zainteresowanej firmy. Ja przedstawiłem to co zostało napisane. W piśmie firma twierdzi, że ma wszystkie dokumenty prawomocne. To jest już sprawa i odpowiedzialność prawna, finansowa, materialna firmy. My uchwaliliśmy MPZP, wiem ile było na ten temat dyskusji. Ile lat to też trwało. I na tym się skończyło. Była wola samorządu, aby na terenie gminy powstawały farmy wiatrowe. Wcześniej to było mniej istotne. Ale na dzień dzisiejszy przy takiej sytuacji globalnej, prąd uzyskiwany z instalacji odnawialnej, jeśli będzie wszystko zgodnie z prawem to ja zawsze byłem zwolennikiem odnawialnych źródeł energii. Być może te pisma są w wydziale, ale my je dostawaliśmy tylko do wiadomości. Przez te lata nic się z tym nie działo. Teraz od jakiegoś czasu wzrosło zainteresowanie odnawialnymi źródłami energii nie tylko w kraju, ale w całej Europie. Firma to proceduje, a my odpowiednie stanowiska w tym zakresie musimy podejmować. Ja nie prosiłem, tylko poinformowałem czy nie będzie przeszkadzać, że ten kult, ta kapliczka będzie przestawiona w inne miejsce na kilka miesięcy, a później wróci odrestaurowana w miejsce, które będą chcieli mieszkańcy. Myślę, że to nie powinno nikomu przeszkadzać. Swoją wiarę, patriotyzm, uczciwość można wykazywać w inny, wieloraki sposób, a nie być tutaj takim sztucznym obrońcom uczciwości i moralności. Szanowni państwo my będziemy to procedować. Oczywiście te informacje,

które bardzo szeroko przestawił tutaj pan radny, ja poinformuję jak firma się zgłosi, żeby odsłuchała sesji i odniosła się do tego.

Radny J. Chmielarski:

Panie Burmistrzu po pierwsze, pierwsza firma proponowała dla samej Łowini 100 tys., a pan tu zjechał na 60 tys. dla całej gminy. Pan się musi zastanowić jakie wysokie odszkodowanie firma musi zapłacić tym mieszkańcom w odległości tych 430 m. To pan jako władarz gminy powinien wynegocjować największe odszkodowanie dla tych mieszkańców. To nie pan będzie mieszkał blisko. Proszę wynegocjować wielomilionowe odszkodowania dla tych mieszkańców, bo taką firmę na to stać.

Pan Burmistrz:

Ja w żadne układy finansowe, w żadne negocjacje nie będę wchodził, bo nie mam takiego prawa. Uważam wręcz, że jest to niedopuszczalne.

Radny J. Chmielarski:

Niech pan się dokładnie zapozna z decyzją Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, że kompletnie odmówił zgody na tą realizację. Pan powinien robić wszystko, żeby nie dopuścić.

Pan Burmistrz:

To trzeba wejść w szczegóły. To firma za to odpowiada, ponosi pełne ryzyko. My jako samorząd mamy określony pewien zakres zadań według prawa, według przepisów ustawy o samorządzie gminnym i wielu innych ustaw. Tak też było z wieloma przedsięwzięciami, staraliśmy się. Myślę, że nigdy ni uwłaczaliśmy tokowi postępowania i przepisom prawa.

Pan Przewodniczący:

Czy ktoś z radnych jeszcze się zgłasza w tym temacie? Chciałbym go już zakończyć. Na dzień obecny jest chyba wielka konieczność, żeby te farmy wiatrowe powstawały. Jeżeli popatrzymy na ceny nośników energii, gaz, ropa, węgiel to jest to wszystko przerażające co się w tej chwili wyprawia. Nie mówiąc o tym, że jeżeli powstaną tego typu farmy to też będzie bardzo wielka korzyść ekonomiczna dla samej gminy. Natomiast nie chciałbym wchodzić w polemikę z panem radnym Chmielarskim, bo jeżeli dobrze pan pamięta to na starej sali pan mówił, że jeżeli te wiatraki stanęłyby u pana na polu to nie ma tematu. Chciałbym tylko tyle powiedzieć.

Radny J. Chmielarski:

Co za bzdury pan opowiada. Niech pan nie opowiada bajek. Niech się pan wstydzi.

Pan Przewodniczący:

To jest do odtworzenia, jeśli by pan chciał.

Radny J. Chmielarski:

Jeszcze się zapytam o kasę czy pan zwrócił ?

Pan Przewodniczący:

Akurat mam pieniądze. Ale alimentów nie muszę płacić.

Radny J. Chmielarski:

Bardzo się cieszę.

Pan Przewodniczący:

Pan radny Wienczek w tym temacie? Proszę.

Radny J. Wienczek:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni państwo. Chciałbym się jeszcze odnieść do wiatraków. Myślę, że jest to nieuniknione, że musimy wejść bardziej w te systemy odnawialne, bo nie damy rady. Sytuacja geopolityczna pokazuje nam w tej chwili, że w przeciągu paru miesięcy zmieniło się tak wszystko, że nikt nie był w stanie tego przewidzieć. Musimy robić wszystko, bo ta energia elektryczna może nas rozgrzewać zamiast węgla w zimie. Drugą sprawą jest jak zostanie ona okiełznana, skumulowana, zabezpieczona tak, żeby można było z niej nie korzystać tylko w danej chwili, tylko za jakiś czas. I w tym kierunku powinniśmy iść. Tutaj fachowcy na pewno nad tym pracują. Jeżeli to się wszystko spełni, ta energia z tych źródeł odnawialnych będzie nam jak najbardziej przyjazna. Dziękuję bardzo.

Radny W. Tabor:

Panie Burmistrzu, Łowinia idzie jako pierwsza w ten etap. Chciałbym, żeby pan przybliżył, które miejscowości kolejne będą w zamiarze instalowana ta energia z wiatraków? Moja uwaga jest taka, że ta energia z wiatraków jest najdroższą energią jaka może być. Dziękuję.

Pan Burmistrz:

Jeśli byłaby nie najdroższa to nie byłoby takiego zainteresowania w instalacje wiatrakowe. Świat widzi to inaczej. To jest czysta energia. Indywidualne odczucia mogą być inne.

Ja nie wiem dokładnie kiedy. Wiem, że mamy jako gmina Sędziszów, na naszym terenie są uchwalone miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, gdzie ludzie przez lata mieli już umowy dzierżawy z firmami, w których podobno brali środki, ale to już jest wewnętrzne. W obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego od wielu lat tereny pod farmy mamy takie: Pawłowice, Wojciechów, Grązów, Zielonki. I jest studium uwarunkowania przestrzennego wyznaczające 7 czy 9 w kierunku Gniewięcina, te wielkie obszary popegeerowskie. Na dzień dzisiejszy nie wiem kiedy.

Radny W. Tabor:

Z tego co wiem to po Klimontowie chodziła jakaś firma wiatrakowa. Wiem to od sołtysa.

Pan Burmistrz:

Słuchajcie państwo, sami wiecie, że tych domokrążców jest mnóstwo. Firmy czują biznes. Wejdą tylko na naszą stronę internetową i mogą zobaczyć jakie jest studium, miejscowe plany i są zainteresowani. Oni do gminy już się nie zwracają. Dla nich teraz partnerem jest człowiek, czy zechce wydzierżawić.

Radna B. Maczkiewicz:

Panie Burmistrzu chciałabym zapytać o nieczynne szambo przy ul. Dworcowej. Tam mieszkańcy są bardzo zaniepokojeni w jakim stanie ten zbiornik się znajduje, czy jest odpowiednio zabezpieczony i jakie są realne szanse na likwidację tego?

Pan Burmistrz:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Państwo. Ten temat staje się głośny. Akurat jest tutaj pan sołtys Adamski, który próbuje podgrzewać tak ten temat. W mediach społecznościowych na temat tego szamba, aż iskrzy. To szambo było wybudowane przez PGR. Potem przejęła to gmina. W 2005 r. przejął do Zakład Usług Komunalnych. W 2011 r. jak wybudowaliśmy to wielkie zadanie kanalizacyjne, to trzy bloki 7, 8 i 9 przy ul. Klonowa, Dworcowa zostały podłączone do kanalizacji zbiorczej. To szambo stało się zbędne. Oczywiście przez wszystkie lata było zabezpieczone, jest ogrodzone, także nie ma tam możliwości, chyba, że ktoś chce się włamać to wtedy przechodzi i robi różne zdjęcia itd. Ale to robi bezprawnie, nielegalnie. W tej chwili jest ogrodzone. Tam była jedna tabliczka. Poprosiłem, żeby z każdej strony umieścić tabliczki, że jest zakaz wejścia osobom postronnym. Przez wszystkie lata, zawsze raz w roku w środku było wykaszane. I nie tak jak p. Adamski pisze w mediach społecznościowych, że wystraszyliśmy się Inspektora Nadzoru Budowlanego. Jest to nieprawda, nawet trudno z tym polemizować. Oczywiście nie ma nieomyślności w nikim zarówno we mnie, w samorządzie, w każdym z nas. Zawsze się można pomylić. W 2019 r. , p. Basiu przecież pani to zgłosiła, żeby w jakiś sposób rozwiązać problem tego szamba. To szambo na dzisiaj nie przeszkadza nikomu. Nie jest uciążliwe. Byliśmy wtedy z panią, z prezesem ZUK. Wtedy prezes zgłosił służbom do oszacowania, ponieważ to szambo trzeba zburzyć, wyjąć i to była ogromna inwestycja żelbetowa. W 2019 r. było to oszacowane na około 150 tys. zł. Na dzisiaj będzie to pewnie razy dwa. ZUK nie ma możliwości, on dopiero rozpoczyna swoją działalność. Wiemy jaka jest sytuacja finansowa z tytułu nie działania fotowoltaiki, ile dokłada do energii elektrycznej co miesiąc, itd. Nie ma tam środków bieżących. Gmina też nie ma, żeby dołożyć i to zrobić. A to nikomu nie przeszkadza to szambo. Dlatego proszę zostawić to szambo w spokoju, nie prowokować do wchodzenia tam, do rozbijania tabliczki itd.

Pan P. Adamski:

Pan Burmistrz mówi, że nikomu nie przeszkadza. Ja powiem tak. To szambo jest pełne. Nie jest zabezpieczone. Siatka się chwieje, szambo jest pełne. Jest tam nieprzyjemny zapach p. Burmistrzu. Pan moją prośbę, że tak powiem „olał”, więc napisałem do Inspektora Nadzoru Budowlanego w Jędrzejowie. Na tą chwilę siatka jest złapana żyłką. I pan mówi, że szambo jest zabezpieczone. Będzie komisja. Na tą chwilę trawa jest tam po kolana.

Pan Burmistrz:

Panie sołtysie co pan opowiada. Ten plac 5-6 razy w roku jest koszony wszędzie. Może nie na ten czas jak ktoś przejdzie i w tym momencie widzi wysoką trawę i żeby wpaść i skosić. Ja bardzo pana proszę, że jak ten zapach będzie bardzo intensywny to proszę do mnie zadzwonić. Ma pan do mnie telefon. Podejdziemy i wspólnie ocenimy.

Pani Sekretarz:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. W najbliższy czwartek o godzinie 11:00 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego będzie u nas i będzie wizja lokalna w tym miejscu. I myślę, że specjalne służby to ocenią i ustalą jaki jest stan tego szamba. I będziemy dalej to procedować.

Radny W. Tabor:

Panie Burmistrzu, z tego co wiemy to oprawa muzyczna na Dożynki, a czemu nie zmieściło się w tym Dni Sędziszowa? Może byłaby wtedy cena jakaś przystępna. To są wysokie ceny, 7000 zł, 8000 zł sama obsługa.

Pan Burmistrz:

Teraz wszystko kosztuje. W procedurze zamówień publicznych, w procedurze negocjacji staramy się ustalić ceny jak najniższe. Moje wydziały podchodzą do tego bardzo merytorycznie. Trudno lepiej zrobić niż one zrobiły. Ja bym tego nie poprawiał. Ewentualnie zapraszam do wydziału do przedyskutowania dlaczego tak a nie inaczej. Oni wtedy wytłumaczą wszystko.

Radny K. Prusek:

Panie Burmistrzu ja mam tylko takie pytanie, bo ZUK wystąpił do PROW-u o dofinansowanie na przepompownię. Chciałbym się dowiedzieć czy będzie też wykonany wodociąg do szkoły w Krzelowie?

Pan Burmistrz:

Panie radny, pozwolenie na budowę jest już na ukończeniu, wykonywał ZUK. Z racji tego, że tą subwencję wodno-kanalizacyjną otrzymała gmina i ona ma obowiązek wykonać to zadanie i z tego się rozliczyć, to przepisujemy to pozwolenie na budowę na gminę i my będziemy wykonywać. Pieniądze mamy zabezpieczone w budżecie. Jak te procedury planistyczno-formalne się zakończ to będziemy działać. Nie wiem czy zdążymy do końca roku.

Radny A. Stępień:

Pani Burmistrzu odnośnie tego przystanku w Borszowicach. Korzystając z okazji, że jest Przewodniczący Rady Powiatu to bardzo bym prosił, żeby to przyspieszyć z tym przystankiem. Bardzo długo to już trwa.

Pan Przewodniczący zarządził przerwę do godz. 10:45.

Po przerwie stawili się jak dotychczas.

#### **Ad.7**

Pan Przewodniczący przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków ratowników Ochotniczych Straży Pożarnych.

Brak pytań.

Głosowanie: 13 głosów ZA.

XLVI/393/2022

#### **Ad. 8**

Pan Przewodniczący przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały własnej Nr XXXVIII/335/2021 Rady Miejskiej Sędziszów z dnia 28 października 2021 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu Targowiska Miejskiego w Sędziszowie zmienionej uchwałą Nr XXXIX/346/2021 Rady Miejskiej Sędziszów z dnia 26 listopada 2021 r. w sprawie zmiany uchwały własnej Nr XXXVIII/335/2021 Rady Miejskiej Sędziszów z dnia 28 października 2021 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu Targowiska Miejskiego w Sędziszowie.

Brak pytań.

Głosowanie: 14 głosów ZA, jednogłośnie

XLVI/394/2022

#### **Ad. 9**

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sędziszów na lata 2022-2032.

Brak pytań.

Głosowanie: 14 głosów ZA, jednogłośnie.

XLVI/395/2022

**Ad. 10**

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Sędziszów na 2022 rok.

Brak pytań.

Głosowanie: 14 głosów ZA, jednogłośnie.

XLVI/396/2022

**Ad. 11**

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie udzielenia pożyczki dla Sędziszowskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o.

Brak pytań.

Głosowanie: 14 głosów ZA, jednogłośnie.

XLVI/397/2022

**Ad. 12**

Ocena zasobów pomocy społecznej.

Pan Burmistrz:

Chciałem tylko podać jedną informację. Wczoraj było pytanie odnośnie zadłużenia za śmieci. Wynosi ono na dzień 20 maja 2022 r. 271.350,00 zł u mieszkańców plus 25.882,00 zł odsetki. Razem 297.239,00 zł zadłużenia. Oczywiście tu jest pełna egzekucja, wysyłanie upomnień, postępowania komornicze.

**Ad. 13**

Analiza roczna stanu gospodarki odpadami komunalnymi w gminie Sędziszów za 2021 rok.

Brak pytań.

**Ad. 14**

Sprawozdanie z realizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Sędziszów za lata 2020-2021.

Brak pytań.

**Ad. 15**

Sprawozdanie z zakresu stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Gminy.

Pan Komendant Policji Grzegorz Więckowski przedstawił Informację o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Miasta i Gminy Sędziszów za 2021 r.

Radny R. Dębicki:

Chciałbym się odnieść do tej krajowej mapy zagrożeń, bo to faktycznie działa. To jest dobra rzecz. Bardzo bym prosił o takie indywidualne podejście do tych punktów. Mieszkańcy zaznaczając pewne miejsca zagrożeń, one są cykliczne. Oni raz to zaznaczyli i uważają, że zgłosili to. Natomiast prosiłbym o takie miejsca newralgiczne, bo co zgłaszają to to się dzieje notorycznie cały czas. To są miejsca w okolicy Ośrodka Zdrowia – te schody, plac targowy, te tereny za Osiedlem Skarpa. Chodzi tu o posiedzenia młodych ludzi, spożywanie alkoholu, zakłócanie porządku publicznego. Proszę o częstsze patrole. I pustostany. Ja wiem, że macie trochę ograniczone możliwości kontroli takich miejsc, ale w przypadku pustostanu na ul. Kwiatowej tam młodzież bardzo często się spotyka. Zróbmy wszystko, żeby tam nie doszło do tragedii.

Radny J. Wienczek:

Panie Komendancie w tym okresie wakacyjnym bardzo bym prosił o częste patrole właśnie w tych miejscach to może trochę wystraszy młodzież.

Komendant Państwowej Straży Pożarnej Mariusz Stolarczyk przedstawił Informację dotyczącą bezpieczeństwa w zakresie ochrony przeciwpożarnej w gminie Sędziszów za 2021 r.

Radny J. Chmielarski:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowny p. Komendancie. W Łowini ta straż nawet funkcjonuje. Druhowie brali udział w zawodach, udawało im się jakby dobre miejsca zająć. Ostatnio mamy problem, bo nie ma za bardzo czym jechać. Ten wóz strażacki, który mają to więcej pali oleju niż benzyny. I jak jadą gdzieś na jakieś wezwanie to kilkakrotnie muszą dolewać tego oleju do silnika. Jakby p. Komendant w swoim okręgu miał na oku jakiś lepszy samochód niż ten nasz to bardzo bym prosił ze wsparciem p. Burmistrza o przekazanie go tym druhom w Łowini. To są chłopcy dość aktywni.

Komendant PSP M. Stolarczyk:

Szanowni Państwo. Jeśli chodzi o kwestię samochodu to tak jak pan wspomniał, zastrzec p. Burmistrza z moim wsparciem jak najbardziej. Natomiast jeśli chodzi o OSP Łowinia to chciałbym im serdecznie podziękować, bo zgłosili się ostatnio do pomocy Ukraińcom. Zadeklarowali się, że ich świetlica przyjmie tych Ukraińców. Bardzo ładna jest ta świetlica, jedynie tam trzeba będzie tylko jakiś przysznic szybko zamontować. Tutaj z gminy od p. Sekretarza i p. Burmistrza mam informację, że bardzo szybko to zrobią jeżeli będzie taka potrzeba. Już zostało to zgłoszone Wojewodzie. Czekamy na odzew. Mam nadzieję, że da łóżka i szybko to załatwimy. I być może da się jeszcze załatwić to dofinansowanie, które otrzymywały jednostki OSP, które zadeklarowały pomoc. One dostawały po 3.000 zł. Nie ukrywam, że te jednostki dostały też trochę promocję jeśli chodzi o kwestię dofinansowań. Niestety na powiat, który ma 122 jednostki OSP zgłosiły się tylko 3, które chciały tych uchodźców przyjąć. Dlatego ja powiedziałem, że jeżeli mi się taka jednostka zgłasza to ja będę patrzył na nią bardziej łaskawym wzrokiem. Także bardzo dziękuję.

A jeśli chodzi o samochód to z p. Burmistrzem muszę porozmawiać. Jeżeli jesteście dobrze rokujący to jak najbardziej.

Radny S. Fira:

Ja chciałbym uczulić p. Komendanta, że druhowie, którzy są KRS to oni mają szkolenia. A żeby było więcej szkoleń dla druhow, którzy są spoza KRS, z ochotniczych jednostek. Ja akurat jestem w takiej sytuacji, że należę do straży w Przelaju, a jestem radnym z okręgu Klimontowa. Druhowie z Klimontowa też wyjeżdżają do akcji, a później są problemy z tymi szkoleniami. Jakby można zorganizować więcej szkoleń dla tych druhow ochotników.

Komendant PSP M. Stolarczyk:

Szanowni Państwo, ja przez 28 lat pracowałem Komendzie Miejskiej w Kielcach i zajmowałem się tam sprawami operacyjnymi. Dla mnie kwestia OSP jest kwestią pierwszoplanową. Ja się zajmowałem szkoleniami, inspekcjami, taką realną współpracą z przewodniczącymi straży pożarnych. Jeśli chodzi o szkolenia to ja sobie nie wyobrażam czegoś takiego, żeby nie było czegoś takiego, że są wszyscy wyszkoleni, którzy się zgłaszają. Plan jest taki, że miały być 2 szkolenia podstawowe w tym roku plus szkolenie chyba dowódców. Ale ja już zaplanowałem, że będzie 5 takich szkoleń i wszyscy, którzy mają chęć się przeszkolić i jeżeli tylko gmina zezwoli czyli zapłaci im za szkolenie to proszę. Myślę, że do końca roku wszyscy będą przeszkoleni. Oczywiście jest to koszt też naszych pracowników. Jak wiecie, mamy problemy finansowe, bo paliwo wzrosło, wszystkie media wzrosły. Zarówno PSP jak OSP teraz boryka się z kwestiami braku pieniędzy. Musimy to zrobić tak, żeby był wilk syty i owca cała. I żebyśmy tu budżetów nie ponocigali. Każdy, który zostanie wysłany przez Burmistrza na szkolenie zostanie do nas przyjęty. Macie to obiecane.

Radny J. Strzelec:

Panie Komendancie jeżeli jest pożar nie bardzo duży to po co jedzie tyle jednostek do tego pożaru? Za to wszystko muszą zapłacić Burmistrzowie, Wójtowie danej gminy.



Komendant PSP M. Stolarczyk:

Tak to prawda. Teraz dostajemy informację z Centrum Powiadomienia Ratowniczego, więc my nie wiemy co się dzieje, nie jesteśmy w stanie wypytać też tej osoby czy na pewno się pała 2 worki siana czy pali się dom. Teraz coraz częściej przychodzą zgłoszenia z tzw. IKOL. Jest to tzw. system powiadamiania z samochodów nowoczesnych. Jak jest wypadek to on zawsze się załącza i wysyła SOS albo można go włączyć ręcznie. Zdarzały się już takie przypadki, że ktoś sobie mył samochód i włączył przez przypadek. My nie jesteśmy przewidzieć przeszłości. My tylko reagujemy. My mamy procedury. Dziękuję.

O godzinie 11:35 radny Piotr Jaros opuścił salę.

**Ad. 16**

Wolne wnioski i dyskusja.

Radny R. Dębicki:

Panie Burmistrzu, na Osiedlu Skarpa, ale też w innych miejscach, problem polega na tym, że w związku z tą segregacją śmieci, a co za tym idzie z rozszerzeniem tych pojemników, powstał problem pojemników, że to gabarytowo się nie mieści. Albo śmieci się nie mieszczą do tych pojemników, co zostały, albo mieszkańcy zwiększają liczbę pojemników to one nie mieszczą się w tej wiacie i są tak tam upchane, że to uniemożliwia korzystanie z tej wiaty. Czy jesteśmy w stanie coś z tym zrobić? W jaki sposób? I jak najszybciej, bo ten problem będzie narastał.

Panie Burmistrzu czy była jakaś reakcja odnośnie mojej ostatniej prośby dotycząca tego uskoku za progiem zwalniającym na ul. Tysiąclecia tuż przy ul. Kolejowej? To jest ten pierwszy próg, tam jest dołek i grozi to uszkodzeniem samochodu.

Panie Burmistrzu mam prośbę od mieszkańców Osiedla Drewnianego. Wszystko jest bardzo ładnie zrobione. W zasadzie większość mieszkańców jest zadowolonych. Jest duży, pozytywny oddźwięk. Nie mniej jednak drobne szczegóły psują całą tą pracę. Chodzi o ogłoszenia. One są nalepianie w tej chwili po staremu czyli na drzwi. Czy można by zrobić tym ludziom na Osiedlu Drewnianym albo 2 tablice postawić albo na tzw. frontach tych budynków, gdzie nie ma tych okien, takowe tablice przyczepić. I tam umieszczać, wieszać ogłoszenia.

Chciałbym jeszcze się wypowiedzieć odnośnie tych odnawialnych źródeł energii, odnośnie tych wiatraków. Wczoraj na zebraniu wspólnych komisji ktoś zadał pytanie, bo węgiel zdrożał i jest po 3.000 zł, czy mamy jakieś plany, co dalej, czy mamy jakąś alternatywę. A jednocześnie jeżeli jakaś alternatywa powstaje, kiełkuje lub jest bliska temu to znajdujemy milion sposobów, że nie, że może taka itd. Każde rozwiązanie ma jakieś minusy i plusy. My jako samorząd powinniśmy się określić czy my dążymy do takiego rozwiązania czy nie. Nie zwałać wszystkiego na rząd, jaki on by nie był. I oczekiwać rozwiązań, które wpłyną na nas. Mamy tutaj taki sort mieszkańców, którzy uważają, że przy budowie drogi asfaltowej, że „a po co tyle, dawniej tyle nie było i tak się jakoś żyło”. Takie osoby też muszą mieć miejsce w naszej gminie. Ale uważam, że znakomita większość dąży do tzw. rozwoju i do podążania za ogólnoświatowym, europejskim trendem. Mamy problem, o którym mówimy już od wielu lat. Każdy projekt, który mógłby rozwiązać ten problem bądź go zniwelować w jakimś stopniu, spotyka się zawsze z barierą. Wiatraki nie, bo coś tam. Chociaż pół świata z nich korzysta. Spalarnia śmieci, która dałaby źródło energii, ciepła itd. to nie, chociaż cała Skandynawia – praktycznie każde miasto powiatowe wyposażone jest w taką spalarnię. Elektrownie atomowe nie, bo coś tam. Szanowni Państwo, pan Burmistrz tutaj się trochę zdystansował się od takiej jasnej deklaracji czy my jako samorząd jesteśmy za czy przeciw. A ja uważam właśnie, że nie powinniśmy się zdystansować od tego. Jesteśmy tutaj po to, żeby się określić i po to żeby znaleźć się w tej znakomitej większości ludzi, którzy dążą do podążania za trendami, które są raczej słuszne w kwestii energetyki i żeby właśnie się określić czy takie rozwiązanie my

popieramy czy nie. Jeżeli popieramy to robić wszystko, żeby to się u nas znalazło, a jeżeli nie popieramy to robić odwrotnie.

Wiceprzewodnicząca A. Konieczna:

Przy szkole podstawowej w Krzcięcicach jest plac zabaw. Wiadomo jest to szkoła fundacyjna. Rodzice mi zgłaszają, że po skończeniu lekcji przez dzieci ten plac zabaw jest niedostępny. Czy my możemy podjąć jakieś kroki, jakieś decyzje, rozważyć możliwość tego, żeby ten plac zabaw jednak był dostępny? Teraz są wakacje, jest tych dzieci troszkę na terenie, więc skoro mamy fajny sprzęt, jest tam też siłownia to niech dzieci, ludzie z tego korzystają. Proszę, żebyśmy jakiś kompromis wypracowali i żeby to się udało udostępnić.

Druga sprawa, wiem, że była komisja odnośnie tej działki, którą zgłaszałam, gdzie pan sobie wytyczył działkę i okazało się, że w jej obrębie jest droga i w tym momencie nie mamy drogi. Czy są podjęte jakieś kolejne decyzje, które właśnie umożliwią ludziom dojazd? Do jesieni dojazd jest po staremu, ale myślę, że po żniwach ten pan to zaorze i będzie problem. Żebyśmy zdążyli przed jesienią.

Radny S. Fira:

Chciałem jeszcze odnośnie tych odpadów. Zbierane są odpady gabarytowe, a nie ma zbieranych odpadów tych opon ciągnikowych. Może byśmy się zastanowili nad tym, czy ustalić w jaki sposób to odbierać? Nie ma tego dużo, bo opon ciągnikowych nie wymienia się co roku. A są one nie przyjmowane z tymi gabarytami. I te worki po nawozach, folie, rolnicy zgłaszają gdzie to mają składować?

Następną sprawą to plac zabaw w Klimontowie. Tam jest już skoszone, ale nie ma dojścia i kiedy to będzie dokończony? Nie ma tam dojścia do tych zabawek. Czy ZUK to planuje wykosić?

Trzecią sprawą jest ta droga powiatowa. Tak jak już zgłaszałem wcześniej, był pan z Powiatu i określił się, że do 15 maja, że te dziury będą usunięte, ale nie powiedział którego roku. Jest tam wielka dziura naprzeciwko dawnej szkoły w Klimontowie.

Radny J. Chmielarski:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Mam tutaj takie pismo, gdzie p. Sekretarz odebrała go 19.02. 2021 r. Na sesji 26 marca p. Przewodniczący Adam Mysiarę kazał odczytać radnej Anecie Koniecznej. Ja mam pytanie do pani, czy była pani świadoma co pani czytała? Pisaliście, bo miało to niby wychodzić od Koła Gospodyń Wiejskich czy od mieszkańców Łowini. Jest to kompletna bzdura, nieprawda. Rozrzuciłem to pismo po całej wiosce. Pytałem członkinie KGW, mam też podpisy, że one tego pisma nie pisały ani nie wiedziały o takim piśmie. Między innymi piszecie tutaj tak, cyt.: „zawsze myśleliśmy, że do funkcji radnego potrzeba pewnych umiejętności. W przypadku niektórych z państwa najwidoczniej jest to tylko umiejętność zagłosowania, bo z zabranem głosu jest to już trudne”. Fajnie to wymyśliliście na radnych. Myślę, że p. Sekretarz, p. Burmistrz, p. Przewodniczący wiedzą kto to pisał, bo na pewno nie KGW. Uderzaliście też w swoich radnych. Takie rzeczy nie mogą się odbywać. Odkładałem to z sesji na sesję. Pani Aneto proszę zwrócić uwagę, bo to co jest napisane, że nie zabiera pani głosu, chociaż raz pani zabrała, bo chciała pani chyba w Łowini okna myć jak dobrze pamiętam.

Wiceprzewodnicząca A. Konieczna:

Przypomnę, że to pan domagał się, żeby w Łowini okna umył p. Burmistrz. Ja tylko zasugerowałam, że pan jako sołtys, jako gospodarz sołectwa powinien współpracować z organizacjami, które na wsi istnieją czyli straż i KGW i po prostu zwrócić się do pań o pomoc. I myślę, że panie chętnie by to zrobiły. Odczytałam to pismo, które wpłynęło na Radę. Myślę, że tutaj żadnego przestępstwa z tego tytułu nie zrobiłam. A dziwię się tylko, że pan był w stanie przejść przez wieś, zrobić dochodzenie, kobiety postawić niemal pod ścianą. Pan mówi, że ma pan jakieś podpisy, że one tego nie pisały. Po prostu śmiech na sali, podziwiam pana

wspaniałomyślność i możliwość współpracy z ludźmi cały czas mnie zaskakuje. Jestem pełna podziwu.

Radny J. Chmielarski:

Szanowna Pani, bardzo się cieszę, że się pani dziwi i jest pani pełna podziwu. Ale nie można oczerniać ludzi, którzy nie pisali i pisać na piśmie, że to pisali mieszkańcy Łowini. Nie można tak robić. I nie ma się pani z czego cieszyć, że pani odczytuje w imieniu czyimś ktoś kto co robi skoro nie robił tego. Ja to dałem mieszkańcom, żeby się z tym zapoznali. Byli bardzo zdziwieni. Wy się podszywacie, czytacie pod czyjeś.

Wiceprzewodnicząca A. Konieczna:

A przepraszam, czy tam pod tym pismem pan widzi mój podpis, Przewodniczącego, Burmistrza, Sekretarz? Bo cały czas mówi, że „wy”. Nie dzielimy się na my i wy. Pani Sekretarz podpisała się jako odbiorca, nie jako nadawca, więc proszę tutaj nie mylić pojęć i nie wprowadzać ludzi w błąd.

Pan Przewodniczący:

Panie radny jak pan mówił to nikt panu nie przeszkadzał. Niech pan tyle kultury, że jeżeli kobieta mówi to niech pan wysłucha.

Wiceprzewodnicząca A. Konieczna:

Jak pan mówi i panu się przeszkadza to pan wtedy robi wielkie larum jako pokrzywdzony i „wy” nie pozwolicie mi się wypowiedzieć. A jak druga strona mówi to już pan nie potrafi wysłuchać. Przykro mi. Mojego podpisu tam nie ma. Podpisane było, nawet nie wiem jak dokładnie, czy mieszkańcy czy KGW. Przeczytałam to co było napisane i myślę, że nie ma pan się tam co wyszukiwać jakichś teorii spiskowych ze strony samorządu, gminy czy moim.

Radny J. Chmielarski:

Szanowni państwo. Nie można w ten sposób kogoś oczerniać to co zrobione zostało. Jest napisane w tym piśmie tak: *„żyjemy podobno w państwie prawa, więc jeśli pan Mysiara Przewodniczący Rady pobierał nienależne wynagrodzenie czy w klubie sportowym „Unia” dochodziło do nadużyć finansowych”*. Nie kojarzę, żeby ktokolwiek tu z moich kolegów czy radnych mówił, żeby dochodziło do nadużyć finansowych. Panie Przewodniczący samo sobie to piszecie. Ja tu mam to pismo. Oddał już pan te pieniądze czy pan nie oddał? Nie ma się co śmiać. Piszecie, że macie wyroki sądowe. Pokażcie ten wyrok. Niech pan pokaże wreszcie. Tak pan deklarował, że pan pokaże wyrok sądowy. Gdzie ten wyrok jest? No niech pan ten wyrok pokaże to ja dam spokój. A tak do końca kadencji co drugą sesję muszę pana pytać. No niech pan pokaże wreszcie, jeżeli pan pobrał pieniądze to ma wyrok, że jest pan niewinny. Ja mam tu inne pismo z RIO, że pan pobrał nienależne wynagrodzenie w kwocie 36.900 zł.

Pan Przewodniczący:

Skończył pan już odnośnie moich pieniędzy?

Radny J. Chmielarski:

Tak skończyłem.

Pan Przewodniczący:

Odpowiem panu bardzo krótko, bo nie chcę wchodzić w polemikę. Pierwsza rzecz to jest taka, że to co panu pasuje to pan sobie dobrze mówi, to co panu nie pasuje to mówi pan, że wszyscy inni mówią bzdury. Zaczął mnie pan raz straszyć, ale to tak delikatnie. Nie wiem czy mnie pan będzie dalej straszył czy nie. Natomiast na temat oddania pieniędzy albo pan nie rozumie pisma albo pan nie chce rozumieć jak tam jest napisane. Nawet jak była zdalna sesja to siedział pan przed kamerą i pajacował pismem, że tu pan jeszcze nie oddał pieniędzy. I ludzie się pytają czy odwoła mnie pan z tej sesji czy nie odwoła jako Przewodniczącego Rady? Czy pan straszy czy pan obiecuje? Niech się pan zdecyduje. Jak panu coś nie pasuje to: opowiada pan bzdury. Jak pan mówi to jest wszystko dobrze.

Odpowiadając w sprawie pieniędzy. Niech pan to wszystko dokładnie przeczyta. A jeżeli nie to niech pan poda te wszystkie instytucje, które pisały te pisma o oddaniu pieniędzy jeszcze raz do Sądu. Niech się prokuratura tym zajmie.

Czy ktoś jeszcze z radnych?

Radny J. Chmielarski:

Ja się jeszcze odniosę. Nie tak szybko panie Przewodniczący. Regionalna Izba Obrachunkowa napisała jasno, że w konsekwencji zawyżono wysokość diet Przewodniczącego Rady. Czyli pan dobrze wie, że zawyżono. I niech pan nie mówi, że ja pana szantażuję czy będzie pan odwołany czy nie. Zawyżono i wypłacono. Pan Burmistrz powinien wystąpić, a ja dobrze wiem, że nie wystąpi. Nie ja, nie radny, a pan Burmistrz powinien wystąpić do pana o zwrot natychmiastowo tych pieniędzy. Wiecie z jakich celów nie wystąpi. Jak będziecie chcieli to następnym razem wam powiem.

Pan Przewodniczący:

Nie wiem czy te pieniądze, które bym oddał to pana by uszczęśliwiły czy nie.

Radny J. Chmielarski:

No na pewno by uszczęśliwiły, bo przekazałibyśmy np. na przedszkole.

Ja jeszcze nie skończyłem.

Pan Przewodniczący:

Jeszcze nie? Pan już mówi 10 minut, według paragrafu jest 5 minut.

Radny J. Chmielarski:

Nie ma takiego paragrafu. To są wolne wnioski.

Panie Burmistrzu czytacie to pismo. Oczekiwałem przez tyle sesji, że zostanie odczytany protokół z przedszkola z kontroli. Ja też byłem i kilku radnych na tym spotkaniu z rodzicami tych dzieci. Trochę się dziwię, bo tutaj niby podawaliście, że 13 osób z KGW Łowini i odczytujecie broniąc siebie i pana Przewodniczącego, natomiast do tej pory nie został odczytany protokół z tej kontroli, która miała miejsce. Jakoś jest to dziwnie zacierane. Przecież to jest ponad 170 dzieci, powinien pan informować społeczeństwo. Trochę tak nefajnie. Pytałem też panie Burmistrzu ostatnio o pracowników odnośnie podniesienia im wynagrodzenia. Chciałby zapytać jak to wyglądało, czy w ogóle udało się podnieść tym wszystkim pracownikom? Mam nadzieję, że ja się udało to nie podniósł pan 100 zł czy 200, bo tak na dzisiejsze czasy to byłoby bardzo słabo. Prosiłem, sugerowałem, żeby tak jak panu o 100 %. Myślę, że jak pan im da po jakiejś wysokiej kwocie to też źle nie będzie.

Jak robili 1,5 roku temu wodociąg w Łowini to została pominięta (...) nr 13. Ja wtedy interweniowałem do pana i pan powiedział, że mapa jest już wyciągnięta i pan (...) już robi projekt. Ja bym ten projekt chciał zobaczyć, czy przez 1,5 roku się udało czy nie. Jak był pan (...) i słowa się jego sprawdziły, że nie doczeka tego wodociągu za jego życia. I tak się stało, że pan (...) zmarł, nie doczekał się. Ale jest jeszcze jego rodzina, żona, córka, zięć, dzieci, więc bardzo bym prosił, żeby zająć się tym wodociągiem, bo w jakiś dziwny sposób zostało to pominięte.

Mówiłem też kilkakrotnie o światłowodach czy o internecie w Łowini. Dalej mieszkańcy pytają jak ta sprawa wygląda, czy zostało coś poruszone. Wszystkie wioski dookoła mają i nasi mieszkańcy też by chcieli.

Park w Sędziszowie i w Pawłowicach. W Sędziszowie zostało trochę zrobione do połowy. Nie trzeba czekać tylko zrobić tą drugą połowę, bo te dzikie bzy nieładnie się komponują w te pozostałe drzewa.

Sołtys Pawłowic pytał mnie o jakiś rów melioracyjny na łąkach, jak ma tam staw, bo zalewa. Chcieli też odwodnienie. Nie wiem czy są jakieś środki. Tam jest na terenach starej bazy PGR. Pani (...) pyta mnie już kolejny raz o to studium, chodzi o Boleścice. Twierdzi, że już 8 czy 10 lat zwraca się do pana o to studium, plan. Chcą budować. Stracili już wiele przez tą inflację.

Rzeczywiście trzeba byłoby tej kobiecie jakoś pomóc w tej sprawie. Tak 8 lat ją lekceważyć to trochę niefajnie z naszej strony.

Pytałem jeszcze pana kiedyś o ten budynek Urzędu, którym się tak zachwycali, że został wybudowany. Tak jak mówiłem, te ściany pękają u góry, na tych piętach. Czy pan coś zrobił w tym kierunku? Jak to wygląda? Bo jakby nie było to albo zawalił projektant i coś zrobił źle albo zawaliła firma, która to budowała. Ja pytałem wtedy pana o kaucję czy została ona wpłacona jako gwarancja, bo tak duże firmy robią. Wtedy pan chyba powiedział, że tak. Coś trzeba z tym zrobić. Jest to budynek państwowy naszej gminy. My powinniśmy o niego dbać. Coś powinniśmy z tym zrobić.

Radny J. Wienczek:

Panie Burmistrzu ja bym bardzo prosił o szybką reakcję i usunięcie takich zniszczeń na chodnikach na ul. Leśnej, wyjazd na ul. Gniewięcińską. Tam prawdopodobnie jakiś duży pojazd najechał i zniszczył ten chodnik. Dysponuję tutaj zdjęciami, gdzie widać, że są połamane te kostki. Zagraża to po prostu bezpieczeństwu.

Prosiłbym również o sukcesywne naprawianie tych ławek, które stoją przy ulicach, żeby te deski na nich wymieniać.

Radny J. Strzelec:

Ja panie Przewodniczący chciałem dopytać, bo głosowaliśmy tutaj na „hurra”, ile kosztuje godzina strażaka pełniący posterunku zawodowej straży? Bo ja tutaj nie ma wyszczególnione. Do ognia się jedzie jest 15 zł. To ja uważa, że jeżeli ktoś siedzi tylko i nie robi to tu jest za mało dane. A potem w ćwiczeniach 6 zł. A reszta tych panów to ile oni mają teraz?

Pan Burmistrz:

Od dłuższego czasu za ten dyżur mają 5 zł za godzinę. Natomiast w tej uchwale nie można było tego ująć. Tutaj musimy z p. Komendantem w Jędrzejowie zastanowić się jak to dalej może i czy może funkcjonować ten posterunek łączony. Ale to na bazie analizy prawnej. Na dzisiaj jest 5 zł. To podlega pod inne przepisy. Nie podlega przepisom o minimalnym wynagrodzeniu. To jest wysokość uśredniona tak jak jest w innych gminach.

Wiceprzewodniczący D. Juszczyk:

Zwracam się z wnioskiem od mieszkańców w kwestii bezpieczeństwa. Chodzi o to skrzyżowanie, wjazd na obwodnicę. Mieszkańcy, kierowcy proszą o zabezpieczenie tam jakąś barierką przy tym głębokim rowie. Tam już nie pierwszy raz doszło do kolizji. Samochody tam wpadają i dachują.

Starsi mieszkańcy ul. Przemysłowej proszą o jakieś elementy siłowni, żeby je umiejscowić między szkołą technikum a szkołą podstawową.

Radny W. Tabor:

Chciałbym wyjaśnić kwestię sporną po wizycie pani (...) w Urzędzie. Ja panie Burmistrzu zgłaszałem uszkodzenie drogi przez przewoźnika i jest to nagrane na sesji w dniu 8 lutego. Jest to również ujęte w protokole po tej sesji. Bardzo nieprzyjemne było, że ja nie zgłaszam, że powinienem natychmiast zgłaszać takie sprawy. Pan Olszak też wiedział o tym. Miała być tam wizytacja pracowników od was? Co dalej z tym uszkodzonym asfaltem?

Radny A. Stępień:

Panie Burmistrzu, mieszkańcy Borszowic zwracają się z prośbą o taki nieduży remont drogi dojazdowej do pól. Tam wystarczy taki mały worek kamienia.

Prosimy również o pilny remont tej drogi do Zielonki-Sielec. Jeszcze raz zwracamy się do Powiatu o remonty tych dróg powiatowych i koszenie poboczy przy drodze powiatowej.

Radny R. Dębicki:

Zwracam się tutaj do p. Przewodniczącej Rady Osiedla oraz do wszystkich mieszkańców, którzy słuchają tej sesji. Po okresie tej pandemii wracamy do takiego trybu, który realizowaliśmy przez te lata wcześniej. Otóż w poniedziałek na godz. 17:00 do Domu Kultury chciałem zaprosić wszystkich mieszkańców, szczególnie z mojego okręgu i okręgu p. Piotra

Jarosa. Na spotkanie z nami i Burmistrzem. To będzie moment kiedy będzie można przedstawić swoje jakieś projekty co do naszej małej ojczyzny, ale też moment żeby wyciągnąć jakieś niedogodności bądź uchybienia, które zaistniały. Także jeszcze raz zapraszam wszystkich mieszkańców na godz. 17:00 w poniedziałek do Domu Kultury.

Radna B. Maczkiewicz:

Ja mam jeszcze taką prośbę do ZUK-u o wykoszenie poboczy przy drogach gminnych, zwłaszcza tam, gdzie nie ma chodników, czyli ul. Gniewięcińska, ul. Kielecka, ul. Nagłowicka. Wszędzie tam, gdzie nie ma chodnika i jest niebezpiecznie.

Pan Paweł Adamski:

Jeśli chodzi o ul. Kielecką, dwa miesiące temu złożyliśmy pismo i do tej pory nie jest zrealizowane.

Panie Burmistrzu co z monitoringiem w Rynku? W dniu 5 maja składałem pismo odnośnie założenia monitoringu na rynku. Do tej pory nie otrzymałem odpowiedzi. Później pan Przewodniczący daje papierek o monitoring i nagle pan zakłada monitoring. No ja tego nie rozumiem.

W odniesieniu do marcowej sesji, nie pan mnie wybierał i nie pan będzie mnie usuwał. Wybrali mnie mieszkańcy dla ogółu. A z tego co słyszałem takie podjudzanie do usunięcia mnie przez mieszkańców to na to są paragrafy. Niech pan ma na uwadze to co pan do mnie mówi. I nie życzę sobie, żeby pan mówił o mnie pa moimi plecami i bez mojej obecności.

Wracając do moich rzekomo nie roznoszonych nakazów. Na sesji podaje pan, że 500 nakazów nie rozniosłem. Napisałem pismo z prośbą o dokładne przeliczenie tychże nakazów. Jak się okazało nakazów nie rozniosłem 446. Z czego na ul. Polnej wynika, że nie rozniosłem 43 nakazów. Ulica Polna jest to ulica na której mieszkam, gdzie znajduje się 31 posesji, 4 niezamieszkałe i na ul. Polnej są 2 działalności gospodarcze. Według mnie panie Burmistrzu te informacje ma pan grubo zawyżone, więc proszę to jakoś skorygować, bo według mnie liczy pan tylko na swoją korzyść.

Dlaczego nie będzie monitoringu przy kościele?

Temat szamba. Skoro pracownicy mogą wykosić koło szamba, na szambie, dlaczego nie wykaszają na placu zabaw i koło placu zabaw?

Ulica Dworcowa. Ciężkie samochody budowlane, które wjeżdżają na budowę niszczą chodniki, drogi dojazdowe. Gdzie tu bezpieczeństwo mieszkańców? Nie mogą wjeżdżać od drogi głównej tylko przez osiedle?

Co z azbestem w gminie Sędziszów? Kiedy będzie zbierany?

Panie Burmistrzu skoro temat ul. Pisakowej oraz Gródek jest zawieszony, bo jak pa powiedział, ze przetargi. Może weźmiemy się za te pisma, w których wychodziłem z prośbami? Zalewanie, podtapianie ulic? Dziękuję.

Pan Przewodniczący:

Ja mam tylko jedną prośbę, że państwo jak zadawaliście pytania to nikt wam nie przeszkadzał i teraz proszę, że jak pan Burmistrz będzie odpowiadał to proszę też nie przeszkadzać. Uszanujmy to.

Pan Burmistrz:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Szanowni Panowie Komendanci. Dziękujemy za wytrwałość i takie zderzenie się z codziennością samorządową, którą na co dzień trzeba oprócz realizacji wielkich zadań inwestycyjnych, które są tak skomplikowane w obecnym czasie, projektować, przewidywać, realizować, rozliczać. Oczywiście inne sprawy są również bardzo ważne, nawet tej mniejszej wagi. Przystępuję do odpowiedzi na wolne wnioski. - radny Rafał Dębicki - odnośnie gabarytów, my nie będziemy mieć środków, żeby finansować jakieś rozbudowy itd. Trzeba się tutaj zastanowić na komisjach co można z tym zrobić. Natomiast na dzisiaj nie widzę możliwości pomocy wspólnotom w czymkolwiek. Kilka lat temu wybudowaliśmy za prawie pół miliona, można powiedzieć, że ofiarowaliśmy wiaty tutaj

w samym Sędziszowie. Od poprzedniego roku tak jak mówi ustawa bodajże z 2020 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach do każdego indywidualnie z nas, do każdego zarządcy należy przygotowanie miejsca, utrzymanie go, nagromadzenie odpadów. Tutaj kilka wspólnot na swój koszt, oczywiście z pomocą gminy przy robotach ziemnych, to wykonała. Ja na dzisiaj nie widzę szczerze mówiąc innego rozwiązania.

Spraw odnośnie uskoku na ul. Tysiąclecia, reakcja będzie za niedługo, bo tak jak wiecie w przetargu ujęliśmy te 4 przejścia dla pieszych. Za kwotę bodajże 19.000 zł będzie to wykonywane. Na 23 jest termin podpisania umowy i firma w ramach realizacji. Nie będzie to tak uciążliwe. Mam nadzieję, że na przyszłość tego problemu już nie będzie.

Na Osiedlu Drewnianym trzeba zamówić tablice ogłoszeń, żeby już nie dobijać do tych drzwi. Ja może nie zostałem do końca dobrze zrozumiany. Jak najbardziej jestem za tym, aby w naszej gminie i uważam, że jest to rola samorządów, aby wspierać, pomagać. Żeby w każdej gminie, w której są możliwości, oczywiście w bezpiecznych warunkach, mógł być każdy rodzaj energii odnawialnej inna niż energia z gazu, ropy czy węgla. Pójście naprzeciw temu jest robienie na szkodę samorządowi, robienie na szkodę środowisku i robienie na szkodę Polsce.

Radny R. Dębicki:

Panie Burmistrzu mnie nie chodziło tylko o pana tylko bardziej o nas, żeby się określić.

Pan Burmistrz:

Każdy się powinien. Część z tych, którzy głosowali za miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z pełną świadomością, przy wielkich protestach, niezrozumieniu. Była odwaga samorządu, żeby te miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego pochwałać. A niektóre tereny czekają, żeby powstawały wiatraki w naszej gminie. Myślę, że to doświadczenie tych miejsc, gdzie te wiatraki w Polsce już funkcjonują po kilkanaście lat, a na Zachodzie kilkadziesiąt lat. Ludzie się budują w pobliżu wiatraków, nikomu nawet włos z głowy nie spadł, nie mówiąc o innych chorobach, które niby miało to wywoływać. Oczywiście nie może to przeszkadzać. Ja nie widziałem tych pozostałych materiałów, o których mówił pan radny, że 480 m. To poszło jakby bezpośrednio na wydział. Uważam, że powinniśmy zrobić wszystko, przekonywać i każdy kto się włączy w pozytywne działanie to będzie miał jakby taką zasługę dla rozwoju gminy. Była ta wypowiedź, że ja teraz z podatków za wiatraki chcę spłacać zadłużenie. A to zadłużenie na kogo poszło, na mnie? Począwszy od tego budynku, który budowaliśmy, czy dla dalszych pokoleń ludzi te wszystkie drogi, wodociągi, kanalizacja. Na cóż to poszło? Luzie nie czekają kolejne lata tylko my to zrobiliśmy wyprzedzająco. Chyba 170 milionów poszło na inwestycje w tak niewielkiej gminie. A zadłużenie wcale nie jest szokujące. Na dzisiaj to szokujące są stopy procentowe. Ale myślę, że państwo znajdzie jakieś rozwiązanie w tej sprawie.

- radna Aneta Konieczna – odnośnie przedszkola w Krzcięcicach, myślę, że tam jest jakieś niedogadanie się. Pani Dyrektor musi z mieszkańcami dogadać. Jeśli chodzi o te boiska ze sztuczną nawierzchnią to musi być zorganizowana grupa, zapisane kto odpowiada, jedna osoba dorosła. To jest zrozumiałe. Natomiast na placu zabaw ja nie słyszałem o ograniczeniach. Będę dzwonił do organu prowadzącego. Na pewno da się coś wypracować.

Jeśli chodzi o tą działkę, pani radna Aneta dostanie odpowiedź na piśmie, bo to poszło do wiadomości. Zostały napisane pisma do mieszkańców o przywrócenie pasa drogowego poprzez wycinkę drzew itd. Jak będzie mało to będziemy działać dalej. Mam nadzieję, że przywrócą przejezdność tych dróg.

- radny Stanisław Fira - z oponami ciągnikowymi jest problem. To powinna firma, która sprzedaje nowe opony, odebrać te stare to utylizacji. Jest to bardzo droga utylizacja, bo tam są te pręty itd. Nikt nie chce tego przyjmować. A te wszystkie folie znów trzeba gromadzić, znów napiszemy jakiś projekt, program i być może znów dostaniemy dofinansowanie.

Oдноśnie placu zabaw to ja rozmawiałem wyprzedzająco z prezesem Jarzyńskim i najpierw musi osiedla skończyć i zacząć od Klimontowa.

Ostatnio był u nas dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych. Zaczęli już remonterami naprawiać ubytki w drogach. Ale zaczęli od drogi w Pękosławiu. Wchodzą naszą gminę i mają to etapami. Jest to przesunięte, ale tak na dzisiaj to wygląda.

- radny Jarosław Chmielarski – do tego pierwszego to się w ogóle nie odnoszę, bo to nawet trudno komentować. To zostało sprawdzone przez wszystkie instytucje, temat jest zamknięty. Nie było żadnego przekroczenia. Wszystko jest wyjaśnione. Nie wiem jak trzeba mieć coś w sobie, żeby ciągle do takich rzeczy wracać. Chodzi o to zwracanie pieniędzy. Bardzo negatywnie to oceniam.

Protokół z kontroli przedszkola zaraz był na BIP-ie Jest zamieszczony i każdy może go czytać. Na dzisiaj jest postępowanie dyscyplinarne pani Dyrektor. Sprawa trwa. Na wspólnych komisjach wczoraj informowałem dokładnie jak wygląda. Pani Dyrektor została odsunięta od zajęć. Po kilku próbach wreszcie zgodziła się jedna z nauczycielek, bo tylko taka osoba mogła się zgłosić i pełni obowiązki dyrektor najdalej do 31 sierpnia. Od 1 września obowiązki przejmie nowy dyrektor, a wybierzemy go 1 czerwca.

Odnosnie podwyżek dla pracowników to zostały one przyznane średnio po 5%. Ja wiem, że to jest tak miło zaapelować o 100%. Tylko to jest taka sprzeczność. Żeby cokolwiek podnieść podatki, żeby na te bieżące wydatki to rękami i nogami nawet złotówki. Jest to na dzisiaj niemożliwe.

Rzeczywiście został pominięty. Na dzisiaj nie powiem czy ZUK ma już ten projekt. Można zwrócić się bezpośrednio do ZUK-u jak sytuacja wygląda.

Jeśli chodzi o światłowody w Łowini. Firmy najpierw robią tam gdzie blisko, łatwo, prosto. Na dzisiaj jeszcze to nie jest uwzględnione, chyba jest 7 takich miejsc. Po prostu trzeba czekać.

Park w Pawłowicach na dzisiaj to co było możliwe do zrobienia to zostało wykonane. I więcej nie będzie wykonywane. Natomiast park w Sędziszowie jest to park, gdzie my tylko pomagamy, bo przekazaliśmy go w długoletnią dzierżawę Zakładowi Opiekuńczo-Leczniczemu i oni muszą sobie z tym jakoś radzić.

Jeśli chodzi o rów melioracyjny to nie jest to zadanie gminy. Jak są spółki wodne w innych gminach to gromadzą pieniądze i wykonują etapami. Natomiast rolnicy muszą się tym zająć we własnym zakresie. Melioracje polne nie są zadaniem gminnym.

Odnosnie pani (...) to ja po raz kolejny odnoszę się do tej procedury uchwalania studium zmiany miejscowych planów. Ja wielokrotnie informowałem co powodowało, że to tyle lat trwa. Zmiany przepisów prawa, gdzie nawet wracamy nas jakby z powrotem. W tej chwili też. Powiedzieliśmy, że 30 czerwca zeszłego roku zamykamy nabór wniosków, ale jeśli ktoś sprzeda, kupi, podzieli to przychodzi, błaga to my jeszcze te wnioski przyjmujemy. Ale powiedzieliśmy już koniec, bo za chwilę znowu ktoś będzie musiał czekać kolejne 5 czy 10 lat. Studium to jest taki dokument. Myślę, że już niedługo. My na dzisiaj musimy już zamknąć ostatecznie przyjmowanie wniosków. Opracowane mamy wszystkie. Dajemy, urbanista przesyła nam już pełną dokumentację tego zmienionego studium do 30-dniowego terminu na uzgodnienie po raz kolejny do tych instytucji. My wykładamy, publiczna dyskusja, ewentualne nanoszenie jakichś zmian i uchwalenie studium. Miejscowe plany to jest jakby osoby temat. Jeśli chodzi o zmiany studium uwarunkowań w kierunku zagospodarowania przestrzennego na 3 obszarach Boleścice, Borszowice, Jeżów oraz dla 2 obszarów Łowinia i Pawłowice. 15 grudnia zostały wysłane dokumenty do zaopiniowania do określonych instytucji. Od niektórych instytucji dostawaliśmy odpowiedzi pozytywne, natomiast niektóre nie przedstawiły stanowiska w określonym terminie co wiąże się z pozytywnym uzgodnieniem i zaopiniowaniem. Jeśli chodzi o Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska to 15 stycznia było pismo z prośbą o uzupełnienie dokumentacji. Urbanista przygotował dokumentację i odpowiedź poszła. 10 lutego było pismo odnośnie braku części dokumentacji. Odpowiedzieliśmy 21 lutego. W dniu 23 marca dali odmowę uzgodnienia i 24 marca od razu wysłaliśmy prośbę o ponowne zaopiniowanie i uzgodnienie z uzupełnieniem drobnych usterek.



W dniu 22 kwietnia otrzymaliśmy kolejną odmowę uzgodnienia. W dniu 6 maja wysłaliśmy prośbę o kolejne zaopiniowanie i uzgodnienie, zostało dostarczone 10 maja. W tej chwili czekamy na odpowiedź do 9 czerwca, bo to jest ten termin 30-dniowy. Nie ze wszystkim się zgadzamy.

Radny J. Chmielarski:

Panie Burmistrzu tu chodzi o Jeżów?

Pan Burmistrz:

Nie. To chodzi o całość. Nas trzymają w całości.

Radni J. Chmielarski:

Panie Burmistrzu w pańskim sprawozdaniu pan sam napisał, że są pozytywnie załatwione Pawłowice, Łowinia. Rozmawiałem i pytałem się, więc Pawłowice i Łowinia są pozytywnie i tu chodzi tylko o Jeżów. Ja wiem, że to jest całość. Tu chodzi o Jeżów, bo jest krajobraz chroniony.

Pan Burmistrz:

Ja wypowiadam się o studium, gdzie są wszystkie te obszary. I są tu pewne elementy, które trzeba poprawiać. Były interpelacje poselskie w imieniu pani (...). Musi mieć cierpliwość.

Oдноśnie budynku i pękniętych ścian. W ramach gwarancji wszystko zostało naprawione. Zrobiliśmy wszystko zgodnie z przepisami prawa. Firma Kartel od 2 tygodni siedział na budynku i wszystko naprawiał.

- radny Jan Wienczek – zgłosimy ten chodnik. Jeśli chodzi o naprawianie ławek przy ulicach to znaleźliśmy już wykonawcę. Myślę, że są tam wszystkie objęte. Ale gdzie nie będzie to będziemy jeszcze uzupełniać.

- radny Darek Juszczyk – tam o to zabezpieczenie barierkami było wielokrotnie zgłaszane. Podobnie zgłaszaliśmy ten piasek na drodze, co był wypadek ostatnio. Musi być szybsza reakcja Powiatu. Skoro deklarują, że kupują sprzęt, że będą to wszystko od ręki rozwiązywać te nasze problemy to mam taką nadzieję, że tak będzie.

Oдноśnie elementów siłowni, ja prosiłem panią Dyrektor i myślę, że już zleciła wykonanie projektu na to. Jakies tam pieniądze już mamy na to. Tam by służył i dzieciakom i osobom dorosłym.

- radny Wiktor Tabor – trudno będzie to od kogoś wyegzekwować. Na razie z naczelnikiem Olszakiem byliśmy z objazdem. Tam trzeba ten odpływ po prostu, żeby ta woda tędy nie leciała. Z poboczem nie wiem czy było zgłoszone do ZUK-u. Tam się spokojnie wjeżdża.

- radny A. Stępień – remont dróg dojazdowych do pól koło (...) to ten temat musimy rozeznać.

- radna Barbara Maczkiewicz – ZUK będzie już miał zgłoszenie, jak zaczął już jeździć.

Każdy z nas ma swoje zadania, ktoś jest radnym ktoś jest sołtysem. Pani radna tamte ulice zgłosimy, z resztą tak jak w całej gminie przy drogach gminnych zaczął już wykaszac.

Niebawem kupimy ten ciągnik do OSiR-u. Wtedy już będziemy mogli na dwa.

- sołtys Paweł Adamski – monitoring w Rynku będzie wykonywany łącznie z tymi projektami, z którymi występowaliśmy ze Stowarzyszeniem Rynek i OSP w Rynku. Tam w sumie jeden projekt 328 tysięcy, a drugi 309 tysięcy. W ramach tego tam też będzie dodatkowo oświetlenie ledowe przy placu zabaw. Też będzie m.in. monitoring z tych środków.

Do komentarzy nie chciałbym się raczej odnosić.

Monitoring przy kościele na razie nie jest planowany.

Oдноśnie azbestu w gminie to ja wyraźnie mówiłem, że na ten czas mamy nieprzyjęty wniosek o usuwanie mimo, że my złożyliśmy 16, a termin był do 25, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska za mało przeznaczył środków na to zadanie. My jakas opinię musieliśmy jeszcze dołączyć, ale zmieściliśmy się na samym początku składania wniosków, ale już pieniędzy zabrakło. Rozmawiałem z prezesem z gorącą prośbą, aby zwiększyli pulę na to zadanie. I wtedy będzie odbierany.

Odnosnie tego, żeby wykonawcy wjeżdżali na plac budowy od strony ul. Dworcowej, nie wiem jak to jest logistycznie możliwe. Panie Komendantce proszę o rozeznanie

Komendant Policji Grzegorz Więckowski:

Z tego co wiem, to zrobili sobie już tam wjazd. Ale podjadę dzisiaj do kierownika budowy i przekażę takie spostrzeżenia, żeby wjeżdżali od ul. Dworcowej.

Pan Burmistrz:

Bardzo proszę, wspólnymi siłami występujemy jako samorząd ze wszystkimi wnioskami, które wpływają. Ale również wy jako radni, jako społeczności proszę występować do właściwych podmiotów, tych które odpowiadają za dane zadanie. My jako gmina to już pewnie coś koło 7 mln do dróg powiatowych dołożyliśmy przez ostatnie lata. To są wielkie kwoty. I to pewnie kosztem naszych zadań własnych, za które my odpowiadamy. Ale w dzisiejszych czasach, tych trudnych czasach finansowych, gdzie jak wysoko wzrosła inflacja, wzrosły koszty. Na jakikolwiek bieżący wydatek już dzisiaj mamy ogromne problemy.

Wiceprzewodnicząca A. Konieczna:

Mam taką małą prośbę do sołtysa Adamskiego, na przyszłość proszę siadać trochę bliżej, bo siada pan w ostatniej ławce, pokrzykuje pan, nie do końca rozumiemy co pan mówi. Z ostatniej wypowiedzi zrozumiałam tylko, że cos pan tam rozniósł na własny koszt. Jest pan pierwsza kadencją, więc proszę zapoznać się ze Statutem Sołectwa. Sołtys działa społecznie dla dobra mieszkańców i gminy. Ja też jestem sołtysiem. Jest to naszym obowiązkiem, że dostarczamy tym naszym mieszkańcom jakieś pisma z gminy, informacje, obwieszczenia. To nie jest żadna zasługa, że na własny koszt. Nie tak dawno przecież podjęliśmy uchwałę, że każdy sołtys dostał 200 zł na miesiąc diety, żeby zrekompensować te nasze koszty związane z tym, że np. za własne pieniądze wykosimy plac zabaw, coś tam zorganizujemy na wsi. Po to mamy te 600 zł na kwartał. Ja ma takie odczucie, żeby je właśnie w ten sposób stracić dla mieszkańców, a nie schować do kieszeni. Sołtys nie może być nastawiony na korzyść, bo jest to funkcja społeczna. Chciałbym się również odnieść do pana Chmielarskiego, bo jesteśmy w pkt. wolne wnioski. Nie roznosił pan nakazów, bo bał się pan koronawirusa. Ale jeśli wpłynęło pismo do gminy, które jak pan twierdzi oczerniało pana to był pan w stanie przejść przez całą wieś i spytać o opinię każdego mieszkańca. Nie rozumiem tego. Wtedy już koronawirus nie był?

Radny J. Chmielarski:

Szanowna pani to byłoby przed koronawirusem. Niech pani nie opowiada takich rzeczy. I nie szedłem po całej wsi. Proszę słuchać następnym razem. Chciałbym zobaczyć ile zrobiła pani w Wojciechowicach za te 600 zł. Uważam, że nic, bo codziennie jeżdżę przez tą wioskę i jakoś dziwnie przeznaczyła pani jako sołtys te 600 zł na wieś.

Wiceprzewodnicząca A. Konieczna:

Staram się przeznaczać jak najwięcej. Nigdy nie kosił nam placu koło świetlicy ZUK, gdyż robimy to sobie we własnym zakresie. Czasem jest poświecenie pól to robimy sobie ognisko. Jako radna też staram się tracić te pieniądze dla ludzi, bo np. pomagam księdzu w organizowaniu festynu parafialnego, ufunduję czwórce dzieci na koniec roku tzw. „nagrodę radnego”. Każde z tej czwórki dzieci dostaje po 200 zł na wakacje za najlepsze osiągnięcia w szkole. Wspieram OSP, KGW na tyle ile mogę. I naprawdę niech mi pan takich zarzutów nie robi. Jestem radną z nielicznych, którzy naprawdę starają się te pieniądze stracić. Zostając na pierwszą kadencję radną to powiedziałam, że nie zostałam nią dla pieniędzy. I idąc do szkoły, jak nauczycielki organizują jakieś konkursy to sama mówię, że te pieniądze chcę stracić tylko mi powiedzcie na co. Dziękuję.

Radny J. Chmielarski:

Szanowni pani, słyszałem, że księdza pani wygryzła. Chciałbym, żeby pani i to wyjaśniła, bo nie wiem czy to jest prawda. Jak kandydowała pani z mojego komitetu to co innego pani mówiła.

Pani Renata Pacholec:

Chciałam się odnieść do tych nakazów. Takie sprostowanie panie Chmielarski. Burmistrz nie kazał nam roznosić, wręcz przeciwnie nigdy nie było powiedziane nawet od strony pracowników. Forma była grzecznościowa z zapytaniem czy weźmiemy. I panie Chmielarski jaki problem jest w tym, skoro pan idzie z decyzjami, a tego pan nie weźmie. Moim zdaniem to pan sobie robi strzał w kolano. Obserwując pana to pan jako radny to nigdy niczym miłym mnie nie zaskoczył. Pan ma tylko jeden płytki świat, pana Szarka i pana Mysiarę i pan jak ten mały ratlerek. Czy pan kiedyś wydał jakieś fajne pomysły dla gminy, dla rozwoju? Pan przed chwilą o zadłużeniu gminy, bo tyle i tyle. Pozostali sołtysi roznieśli i nie było żadnego problemu. Jeżeli wy panowie nie ogarniacie tego tematu to proszę zrezygnować. Panie Burmistrzu ja na drugi rok wezmę to chętnie. Ja rozniosę Łowinię, żaden problem. Tylko panie Chmielarski proszę zrezygnować.

Radny J. Chmielarski:

Szanowna pani nic mnie pani nie będzie uczyć. Nie jest pani zorientowana, że niby roznosiłem nakazy, a czegoś nie. Panie Burmistrzu czy cos takiego było, co tu ta pani opowiada?

Pani Renata Pacholec:

A rozniósł pan nakazy płatnicze?

Radny J. Chmielarski:

Nic nie roznosiłem. Proszę nie mówić głupot.

Radny K. Prusek:

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący ja z tego miejsca chciałem podziękować Dyrektorowi Zarządu Dróg Powiatowych p. Piotrowi Kossakowskiemu, p. Pawłowi Wojdzie, p. Grzegorzowi Wileczkowi i policji za lustro, które wstawili przy drodze powiatowej nr 0193T w miejscowości Swaryszów. Tyle lat było to nieosiągalne, ale jednak się udało. Nie tylko ganimy, że coś jest nie zrobione, ale pochwała też się należy. Jeszcze raz dziękuję.

Radny J. Chmielarski:

Panie Burmistrzu, żeby była jasna sprawa nie jestem przeciwny odnawialny źródłom energii. Jestem przeciwny temu, żeby nie było blisko zabudowań. Mogą być i farmy wiatrowe, tylko w odległości zgodnie z ustawą. Nie, że pozwolenie ktoś daje z naruszeniem prawa, poprzez różne załatwiania. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska kategorycznie odmawia, a pan mówi, że ja coś szkodzę. Róbnmy to razem, pan i ja i wszyscy radni, żeby to było zgodnie z prawem. Pan nie potrafił się zapoznać z tym, tam jest odległość 430 m. To nie jest mój wymysł ani pana. Dokumenty Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska przejrzał i dlatego tak napisał.

Natomiast jeszcze jedna sprawa dotycząca pana Mysiary. Mam tu pismo z 9 października 2019 r. z RIO, wystąpienie pokontrolne i stwierdzili, że: „w wyżej wymieniony okresie zawyżono wypłaty diet Przewodniczącego Rady Miejskiej” ogółem na kwotę prawie 40 tys. zł. Co tu nie rozumieć? Pan wypłacił 40 tys. zł.

Pan Burmistrz:

Ale gdyby pan czytał ze zrozumieniem, przeanalizował wszystkie watki tego tematu to by pan takich rzeczy nie mówił, bo już by pan zrozumiał. Ale ja już nie przekonam i nie będę się do tego odnosił. Panie Przewodniczący nie odnośmy się już do tego.

Panie Adamski plac zabaw, na którym będzie budowany blok, myślę, że około 40 mieszkań w ramach społecznej inicjatywy mieszkaniowej, będzie do końca czerwca przez firmę COMES przeniesiony na działkę gminną obok posterunku Policji. Myślę, że to będzie taka podwójna korzyść.

Pan Paweł Adamski:

Mnie chodzi o to, żeby nie zabierać placu zabaw na wakacje.

Pan Burmistrz:

Plac zabaw do 30 czerwca 2022 r. będzie w pełni przeniesiony.

**Ad. 17**

Po wyczerpaniu porządku obrad Pan Przewodniczący zamknął obrady XLVI sesji Rady Miejskiej Sędziszów.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała

Sekretarz

Przewodniczył